



GMINA LIPKA Wójt zwolni z podatku?

# Kubica pod wrażeniem, Hołowczyc chce rajdu

■ Tomasz Kuchar przedstawił radnym plany względem lotniska. Jeszcze bez wielu szczegółów, gdyż te nie są sprecyzowane, ale już z kilkoma dodatkowymi pomysłami, m.in. strzelnicy, z której mieliby korzystać również profesjonalści, choćby CBS. Rajdowiec zapewnia o chęci współpracy z lokalnymi przedsiębiorstwami, chce współfinansować widowisko batalistyczne, a w zamian ma nadzieję na... ulgowe traktowanie w kwestii podatków

W poniedziałek przed tygodniem w Urzędzie Gminy Lipka z wójtem i radnymi spotkali się Tomasz Kuchar i Piotr Duch – kierowca rajdowy i jego współpracownik, którzy kilka miesięcy temu kupili blisko 170 hektarów ziemi w byłej jednostce wojskowej koło Lipki. T. Kuchar i P. Duch dość szczegółowo mówili wójtowi i radnym o swoich inwestycyjnych zamiarach względem byłego lotniska. – Nie ma jeszcze gotowego końcowego projektu. Wszystko jest na etapie ciągłych zmian, ustalania, mówiąc wprost, nie mamy jeszcze ostatecznej wizji tego miejsca – mówił T. Kuchar. – Wszystko dlatego, że teren jest bardzo duży, daje nam sporo możliwości, a my nie mamy po prostu na czym się oprzeć. Nie mamy wzorców, bo takich miejsc najzwyczajniej nigdzie jeszcze nie ma. Tym samym my też się w pewnym sensie uczymy – wyjaśniał P. Duch. – Zapewniam, że to rzeczywiście będzie jedyne takie miejsce w Europie – podkreślał rajdowiec. Inwestorzy przekonywali, że skala przedsięwzięcia jest ogromna i będzie to prawdziwe centrum motorowe skupiające szereg działalności związanych z czterema kółkami (i nie tylko) – (po szczegóły odsyłamy do wywiadu, jaki przeprowadziliśmy z rajdowcem w numerze 50 AL z 2009 roku).

## NA SKALĘ EUROPEJSKĄ

Tomasz Kuchar i Piotr Duch przyznali podczas spotkania, że bardziej skupią uwagę na powstaniu toru wyścigowego. – Sądymy, że na ten typ aktywności może być większe zapotrzebowanie niż pierwotnie zakładaliśmy – mówili, dodając, że tylko na tę część inwestycji chcą przeznaczyć od kilku do kilkunastu milionów złotych. – Tak naprawdę mamy w Polsce tylko jeden tor, ten w Poznaniu, a na dodatek obecnie jest to miejsce, które nie spełnia najnowszych wymogów homologacyjnych Światowej Federacji Sportów Motorowych. Nasz tor będzie spełniał wszelkie wymogi – deklarował rajdowiec. Przekonując o wyjątkowości swojej inwestycji goście powoływali się na rozmowy m.in. z Robertem Kubicą. – Tomek rozmawiał niedawno z Robertem. Gdy poinformował go o tym przedsięwzięciu, Robert przyznał, że fajnie, że powstanie coś podobnego jak we Francji. Natychmiast sprawdziliśmy w Internecie, że rzeczywiście jest tam miejsce zbliżone specyfiką do tego, które ma powstać w Lipce. Tyle że nasze będzie... kilkakrotnie większe. Gdy Tomek ponownie rozmawiał z Robertem i powiedział o skali przedsięwzięcia, Kubica przyznał, że rozmiar inwestycji rzeczywiście robi na nim wrażenie – relacjonował Piotr Duch.

## DOŁOŻĄ DO WIDOWISKA

- To, co musimy zrobić w pierwszej kolejności, to zabezpieczenie całego terenu. 20 lat siedzę w temacie sportów motorowych, ale takiego wariactwa jak na tym lotnisku dawno nie widziałem – Tomasz Kuchar mówił o tych, którzy jeszcze do niedawna samowolnie wjeżdżali na lotnisko i szaleli na tamtejszych asfaltach samochodami czy motocyklami. – Jeden w jedną stronę z prędkością 160-180 km na godzinę, za chwilę drugi w przeciwnym kierunku, obok ktoś zawraca, zero organizacji – rajdowiec relacjonuje wyczyny miejscowej mło-



dzieży. Z amatorami mocnych wrażeń udało się zawrzeć pakt – mogą jeździć, ale tylko w zorganizowany sposób, a w zamian w razie potrzeby pomagać nowym właścicielom lotniska, np. przy organizacji imprez. Być może m.in. z myślą o nich powstanie również liga amatorskich wyścigów.

Gotowy jest już wstępny zarys wydarzeń, jakie zaplanowane są w 2010 roku. Ma ich być około 10, w tym również (organizowane wspólnie z miejscowymi) coroczne widowisko batalistyczne. – Bardzo dobrze rozmawia się nam z Leszkiem Wiśniewskim i Piotrem Poziomskim. Chcemy nie tylko udostępnić teren do organizacji tej imprezy, ale również aktywnie włączać się w jej przebieg. Chcemy wzbogacić ją o kolejne atrakcje, a także bezpośrednio przeznaczyć środki finansowe. Na ten rok zaplanowaliśmy wzbogacenie przez nas budżetu imprezy o 27 tysięcy złotych. Oczywiście nie chcemy tylko wydawać pieniędzy, ale przy okazji poszukać sposobu na zarobienie jakiś środków. Stąd będziemy też zabiegać o sponsorów, możliwie jak największych – deklarowali (taka deklaracja oznacza, że budżet imprezy zwiększy się ponad dwukrotnie).

## MISTRZOSTWA POLSKI W LIPCE?

W działalność Rallylandu aktywnie chce się włączyć również Krzysztof Hołowczyc. – Krzysiek był kilka tygodni temu na naszej parapetówce. Rallyland zrobił na nim wrażenie. Podobnie jak my dostrzegamy w tym miejscu wielki potencjał. Dlatego wpadł na pomysł, żeby co roku organizować tutaj typowo szutrowy rajd.

Zadeklarował, że poczyni starania w Polskim Związku Motorowym, żeby taki rajd stał się oficjalną imprezą w ramach Mistrzostw Polski. Na takich wydarzeniach zjawia się z reguły 20-30 tysięcy ludzi – mówił T. Kuchar. Kolejną atrakcją Rallylandu ma być strzelnica, na której m.in. mają się odbywać szkolenia. – I to takie profesjonalne, być może nawet z udziałem jednostek specjalnych, np. Centralnego Biura Śledczego. Do tego baza hotelowa składająca się docelowo z trzech obiektów, a także restauracja, pub, a przede wszystkim stacjonarne centrum prowadzonej przez nas Akademii Bezpiecznej Jazdy – mówił Piotr Duch. – Docelowo, przy wszystkich działalnościach będziemy chcieli zatrudniać tutaj kilkadziesiąt osób. Część będą stanowić nasi ludzie, ale w przyszłości będziemy zapewne zatrudniać również miejscowych. Nawet w tej wspomnianej grupie, która szalała do tej pory po lotnisku swoimi pojazdami, dostrzegamy na dzisiaj 3, 4 osoby, które mogłyby pracować jako instruktorzy w naszym ośrodku. Oczywiście po ukończeniu stosownych kursów – zapowiadał Tomasz Kuchar.

## INWESTORZY I LOKALNI PRZEDSIĘBIORCY

Inwestorzy zapewniali też, że to w miejscowych firmach widzą potencjalnych wykonawców zaplanowanych na najbliższe lata prac. – Oczywiście będziemy wybierać tych, którzy złożą najkorzystniejszą ofertę, bez względu na to, skąd będą. Ale gdy oferty będą na zbliżonym poziomie, będziemy przychylnym okiem patrzeć na wykonawców z tej

gminy. Bo w pierwszej kolejności to miejscowym chcemy dać zrobić pieniądze – zapewniał Tomasz Kuchar. Rajdowiec i jego współpracownik poprosili jednocześnie o nawiązanie większej współpracy z urzędnikami w kwestii stworzenia swego rodzaju bazy firm, np. agroturystycznych, hotelarskich czy gastronomicznych, które są z terenu gminy, a które mogłyby zarabiać pieniądze świadcząc wokół Rallylandu usługi noclegów, cateringu itd. – Niebawem uruchomimy naszą stronę internetową i na niej właśnie chcemy umieścić zakładkę z bazą przedsiębiorców (głównie hotele, agroturystyka i usługi cateringowe), którzy mogliby świadczyć stosowne usługi dla ludzi, którzy już z obiektu korzystają. Nie weźmiemy za to pieniędzy. Nam zależy, żeby nasi goście mieli możliwość wyboru takich usług, zwłaszcza teraz, gdy sami jeszcze nie możemy tego zaoferować. Druga strona będzie miała w ten sposób darmową reklamę. Będziemy te miejsca niejako rekomendować – proponował rajdowiec. Radni przyznali wprawdzie, że baza hotelarsko-gastronomiczna gminy jest póki co skromna, ale wyrażali przekonanie, że z czasem, wraz z rozwojem Rallylandu, to również powinno ulec poprawie. T. Kuchar zachęcał też do organizacji przez urzędników spotkania z lokalnymi przedsiębiorcami, np. zajmującymi się budownictwem, z którymi osobście można byłoby wyjaśnić i dogadać kwestie związane z ewentualną współpracą.

## CO Z PODATKIEM?

Tomasz Kuchar i Piotr Duch

Wielka inwestycja warta dziesiątki milionów złotych, ale jak widać nawet tak poważne sprawy nie są w stanie pozbawić Tomasza Kuchara poczucia humoru. Wielokrotnie najlepszy na rajdowych trasach, teraz chce również sukcesów na polu biznesowym. Choć inwestycja dopiero nabiera rozpędu, jej inicjator już zapowiada zwycięstwo

nie mówili oczywiście o konkretnej kwocie, jakiej wymaga realizacja w pełni ich inwestycji (choć padały określenia rządu kilkudziesięciu milionów złotych), ale przyznali, że chcą wspomagać się również środkami z Unii Europejskiej. – Tych pieniędzy będziemy szukać przede wszystkim w największych programach, tych o znaczeniu ogólnopolskim, które mają być strategicznymi w kontekście poprawy infrastruktury naszego kraju – przekonywał Piotr Duch. Inwestorzy będą szukać pieniędzy m.in. w Ministerstwie Sportu, ale również w... gminie Lipka. W jaki sposób? Oczywiście poprzez możliwość ubiegania się o zwolnienie z podatków. – Wystąpiliśmy z wnioskiem o zwolnienie z podatku na pierwszych 10 lat prowadzenia naszej działalności. Nie ukrywam, że była to jedna z tych przyczyn, dla których zdecydowaliśmy się na zakupienie tego właśnie lotniska, bo byliśmy wcześniej parokrotnie u wójta rozmawiać na ten temat, a wójt zapewnił, że dołoży wszelkich starań, żeby to zwolnienie z podatku było możliwe. Dlatego mam nadzieję, że rzeczywiście tak się stanie. Te wcześniejsze słowa wójta, że dołoży wszelkich starań, traktujemy jako swego rodzaju deklarację – mówił nam już po zakończeniu spotkania T. Kuchar, nie kryjąc, że liczy na 100% zwolnienie. – Po to, żebyśmy w jak najszybszym czasie możliwie jak największe środki mogli skierować bezpośrednio na zadania związane z realizacją inwestycji – motywował rajdowiec. Decyzja (która leży po stronie wójta) do łatwych należeć nie będzie. Dotychczasowy zarządca terenu – Agencja Mienia Wojskowego odprowadza każdego roku do gminnej kasy z tytułu podatku około milion złotych. Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, środki, jakie zarządzający Rallylandem musieliby odprowadzić każdego roku do gminnej skarby to wydatek rządu kilkuset tysięcy złotych, co przez 10 lat dałoby sumę... kilku milionów złotych. – Jasne, że w takiej sytuacji gmina straci ileś pieniędzy z tytułu podatku, ale trzeba pamiętać, ile pieniędzy zostanie w tej gminie (u ludzi, którzy będą z nami współpracowali i nie tylko) z tytułu realizacji naszej inwestycji. Myślę, że jakby pokusił się o taki przyszłościowy bilans na te 10 lat, gmina powinna wyjść na tym do przodu – szacuje T. Kuchar.

Niebawem przekonamy się, jaką decyzję podejmie Wojciech Kurdzieko.

Piotr Steffen